

Podpinam...

I niech się dzieje co chce.

Z Marcinem Czerniakiem – użytkownikiem procesora Nucleus 6, który testował Klips Telefoniczny i Mini Mikrofon rozmawia Karolina Cebulska.

Karolina Cebulska: Marcin opowiedz proszę w skrócie jaka jest Twoja historia związana z implantami słuchowymi?

Marcin Czerniak: Moja przygoda z procesorem dźwięku zaczęła się w pod koniec 2008 roku kiedy to w Szpitalu Klinicznym w Poznaniu wszczepiono mi procesor Nucleus Freedom - wcześniej byłem użytkownikiem dwóch aparatów słuchowych. Po sześciu latach użytkowania Nucleus Freedom zostałem posiadaczem procesora najnowszej generacji - Nucleus 6.

K.C.: Gdybyś miał opisać w trzech słowach nowy procesor Nucleus 6?

M.CZ.: Nowoczesna technologia, minimalizacja, czystość dźwięku.

K.C.: Wiem, że masz nowe bezprzewodowe akcesoria do swojego procesora: Klips Telefoniczny i Mini Mikrofon. W jakich konkretnie sytuacjach się przydają i czy ich użytkowanie wymaga jakichś specjalnych umiejętności, dodatkowych mocowań?

M.CZ.: Akcesoria są przydatne w wielu codziennych sytuacjach. Mini Mikrofon to doskonale rozwiązanie w sytuacji kiedy otacza nas wiele ludzi a więc: puby, sala wykładowa, zjazd rodzinny. Pomaga on zrozumieć konkretne osoby w miejscach o natężonym hałasie. Może też służyć jako przekaźnik

muzyczny kiedy chcemy posłuchać muzyki, jednak w tym przypadku musimy podłączyć go kabelkiem audio. Tego jednak nie wymaga Klips Telefoniczny - odbiór dźwięku odbywa się całkowicie bezprzewodowo co w żaden sposób nie ogranicza nas kabelkami i daje całkowitą swobodę ruchu. Użytkowanie akcesoriów bezprzewodowych nie jest skomplikowane, ogranicza się jedynie do uruchomienia i przyłączenia specjalnymi spinkami które są przymocowane do obudowy akcesoriów.

K.C.: Powiedziałaś „miejsca o natężonym hałasie” czyli w dzisiejszych czasach tak naprawdę... prawie wszędzie. Można więc swobodnie powiedzieć, że mogą być naszym codziennym towarzyszem, który zapewni nam swobodną komunikację. A jakbyś ocenił wielkość urządzeń?

M.CZ.: Urządzenia są naprawdę niewielkie. Wymiarami nie odbiegają znacząco od pudełka zapalek. Tak samo szerokie i głębokie jedynie ciut dłuższe. Mini Mikrofon o 8 milimetrów a Klips Telefoniczny o 15 milimetrów. To naprawdę niewielkie, dyskretne i kieszonkowe urządzenia.

K.C.: Czy możesz powiedzieć, że akcesoria bezprzewodowe znacząco ułatwiły Ci życie?

M.CZ.: Tak ułatwiły! Można powiedzieć, że są przedłużeniem słuchu. Humorystycznie rzecz ujmując tam sięgają gdzie ucho nie da już rady. Pozwalają

wykorzystywać zdobyte techniki, telefony, mp3, nawigacje a co najważniejsze pozwalają odbierać dźwięk indywidualnie, indywidualnie dostrajając go do naszych bieżących potrzeb.

K.C.: Akcesoria bezprzewodowe wykorzystują technologię Bluetooth. Jaki jest ich zasięg? Czy występują zakłócenia w odbiorze?

M.CZ.: Producent podaje zasięg do 7 metrów, śmiem twierdzić że w niektórych przypadkach zasięg jest nawet jeszcze większy. Odbiór zależy też od otoczenia w którym się znajdujemy. Zauważyłem, że jeśli jest to otwarta sala nie ma najmniejszego problemu ze zrozumieniem mowy. Jeśli jednak nasz nadajnik(osoba) będzie się przemieszczał między kręte pomieszczenia z przedzielonymi ścianami jakość odbioru może spaść. Ja słyszałem osobę która znajdowała się w pomieszczeniu przedzielonym dwoma drzwiami, w tym jedno z drzwi okute były blachą.

K.C.: Gdybyś spotkał innego użytkownika implantu słuchowego i procesora Nucleus poleciałbyś mu te akcesoria?

M.CZ.: Z pewnością! Jak już wspomniałem akcesoria są przedłużeniem naszego słuchu. Pozwalają na odbiór spersonalizowanego dla nas dźwięku. To my decydujemy czy pogłaśniamy czy ściszaemy, słyszymy dźwięki czyste i wyraźne, nie musimy siedzieć w pierwszej ławce czy blisko osoby z którą rozmawiamy, nie musimy czytać z ust, a tracąc z oczu rozmówcę wciąż go słyszymy! Akcesoria są też o tyle fajne, że nie ograniczają nam odbioru otoczenia. Słyszymy zarówno odbiór z nadajnika jak dźwięki wokół nas co zapewnia przede wszystkim bezpieczeństwo np. podczas słuchania muzyki. Po prostu podpinam...i niech się dzieje co chce.

K.C.: To jest właśnie ta funkcjonalność, która chyba najbardziej mi się podoba! Możesz rozmawiać z przyjaciółmi a jednocześnie mieć w tle podkład muzyczny, którego nikt nie słyszy oprócz Ciebie - w zależności od nastroju.

M.CZ.: Tak, to jest całkowicie nowa możliwość, której żadne z dotychczasowych urządzeń nie oferowało - urządzenie nie odcina mikrofonu z procesora.

K.C.: Czy wystarczy je włączyć i od razu widać różnicę? Czy jednak na efekty trzeba trochę poczekać i nauczyć się nowych dźwięków, przyzwyczaić się do ich użytkowania?

M.CZ.: Urządzenia są tak proste, że po uruchomieniu ich możemy odbierać dźwięki, otoczenie. Jednak jeśli chcemy osiągnąć maksimum możliwości powinniśmy poświęcić im chwilkę na dostrojenie ich do własnych potrzeb. Zajmuje to naprawdę chwilkę, a odbiór jest o wiele, wiele lepszy.

K.C.: Wiem, że lubisz nowinki techniczne i zapewne jesteś biegły w obsłudze nowoczesnych urządzeń. Niektóre osoby może to jednak trochę przerażać. Jak to wygląda w rzeczywistości?

M.CZ.: Urządzenia możemy dostrajać za pomocą przycisków głośności z boku urządzeń albo za pomocą pilota dołączonego do Nucleus 6 - wtedy możemy nawet ustawiać balans. To my decydujemy wtedy jak chcemy słyszeć otoczenie. To naprawdę bardzo proste i jestem przekonany, że każdy sobie z tym poradzi.

K.C.: Poza tym, aby po raz pierwszy skonfigurować akcesorium należy umówić się z jednym z inżynierów klinicznych firmy Medicus, który podczas tej wizyty wszystko dokładnie wyjaśni w razie takiej potrzeby. A czy te akcesoria wymagają szczególnej uwagi? Jak często trzeba je ładować?

M.CZ.: Zauważyłem że akcesoria wystarczają na 8 godzin nieustannej pracy, ładowanie zaś zajmuje około 3 godzin.

K.C.: Czyli w sam raz na dzień lekcyjny, pracę czy wieczorne spotkanie z przyjaciółmi. A do czego być porównał korzystanie z Klipsa Telefonicznego?

M.CZ.: Korzystanie z Klipsa Telefonicznego to jak rozmowa przez telefon bez użycia rąk.

K.C.: A Mini Mikrofon?

M.CZ.: Korzystanie z Mini Mikrofonu to jak bycie reporterem bez potrzeby trzymania mikrofonu i gonienia rozmówcy.

K.C.: Cena jednego akcesorium to 999zł. W porównaniu do innych urządzeń na rynku i biorąc pod uwagę jakie możliwości nam oferują - to nie jest wygórowana cena.

M.CZ.: Akcesoria są warte swojej ceny. Są to sprzęty mobilne, dyskretne, lekkie i spersonalizowane z naszymi urządzeniami. Podnoszą komfort słyszenia. Można się oddalić od rozmówcy, nie trzeba czytać z ust i skupiać się na odbiorze.



K.C.: Możesz podać naszym czytelnikom na koniec konkretne przykłady w jakich sytuacjach wykorzystujesz swoje akcesoria? Jesteś pracownikiem administracyjnym, na pewno na co dzień masz duży kontakt z ludźmi.

M.CZ.: Przykład z pracy z wykorzystaniem Klipsa Telefonicznego: potrzebowałem odsłuchać materiał dźwiękowy i sporządzić z niego notatkę w pracy, oczekując jednocześnie na ważny telefon. Nie chciałem by materiał dźwiękowy roznosił się po pokoju uruchomiłem go jako plik w telefonie. Odsłuchiwałem materiał kiedy zadzwonił telefon komórkowy.

„Urządzenia są naprawdę niewielkie. Wymiarami nie odbiegają od pudełka zapalek”

Urządzenie przerwało nadawanie materiału dźwiękowego uruchomiło rozmowę telefoniczną a ja nie odrywając ręki od klawiatury prowadziłem czystą rozmowę słysząc wyraźnie dzwoniącego jak i on mnie. Po skończonej rozmowie telefonicznej mogłem kontynuować odsłuch, jednocześnie słyszałem cały czas dyskusję kolegów z pracy.

Przykład z pracy z wykorzystaniem Mini Mikrofonu: znajomy chciał przedstawić próbkę materiału dźwiękowego przygotowanego za pomocą programu muzycznego, miał fajne profesjonalne słuchawki które założyłem. Niestety, dźwięk gdzieś mi „uciekał” był taki „z boku”. Zamiast słuchawek podłączyłem za pomocą kabelka audio Mini Mikrofon – w zupełności zastąpił mi on słuchawki, dźwięk był czysty, cały dla mnie.

K.C.: Dziękuję za rozmowę.

